

RYSZARDA CIERZNIEWSKA

SEMINARIA NAUCZYCIELSKIE W II RZECZYPOSPOLITEJ

Zawód nauczyciela zmierza w kierunku poszerzenia powinności i kompetencji tej profesji. Niezależnie od refleksji nauczycieli nad własnym zawodem, różnorodne zadania formułowały władze oświatowe, teoretycy i praktycy w dziedzinie pedagogiki, psychologii, a także innych dyscyplin naukowych.

Sprawy edukacji narodowej, a więc i kwestie kształcenia nauczycieli jako nieodłącznej części każdego systemu oświatowego, były w Polsce zawsze żywo dyskutowane w szerokich kręgach społecznych oraz dociekliwie badane przez specjalistów. Należy przy tym podkreślić, iż system kształcenia nauczycieli ulegał ciągłym reformom. Często dokonywane zmiany i modyfikacje doprowadziły do ocen biegunowo skrajnych, od pozytywnych do bardzo krytycznych. Analiza publikacji obejmujących problemy związane z szeroko rozumianym pojęciem kształcenia nauczycieli szkół powszechnych II Rzeczypospolitej, mimo ich obfitości wykazała, iż wartość merytoryczna tych prac w wielu przypadkach jest dyskusyjna. Opracowania, które ukazały się przed I wojną światową, wielokrotnie zawierały duży ładunek emocji, niekiedy wykluczający obiektywizm naukowy. Wynikało to z aktualności problemu nie uporządkowanego w ustawodawstwie i nie zgruntowanego w praktyce. W dodatku funkcjonujące rozwiązania odbiegały od tendencji ogólnooświatowych.

Po II wojnie światowej problem kształcenia nauczycieli w czasach II Rzeczypospolitej, był podnoszony fragmentarycznie przez wielu autorów, zarówno w opracowaniach zwartych, jak i na łamach różnych czasopism historyczno-pedagogicznych. Mimo pokaźnej liczby publikacji, tylko jeden z pedagogów, a mianowicie Jan Kulpa w pracy: *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, dokonał próby opracowania monograficznego.

Książka J. Kulpy, mająca niewątpliwą wartość poznawczą, służyła przez wiele lat badaczom, jako drogowskaz w ich własnych dociekaniach. Dawła możliwość zorientowania się w podstawowych uwarunkowaniach organizacyjnych i merytorycznych z zakresu kształcenia nauczycieli w latach 1918-1939. Autor oddał również atmosferę gorącego zaangażowania nauczycieli i tej części społeczeństwa, którą interesowały zagadnienia oświatowe.

Obecnie jednak jest odczuwany pewien niedosyt informacji, które powinny być uwzględnione w opracowaniu monograficznego tytułowego zagadnienia. Dotyczy to w pierwszym rzędzie braku analizy rodowodu społecznego przyszłych adeptów zawodu nauczycielskiego, czy też sieci seminariów. Prześledzenie pragmatyki nauczycielskiej pozwoliłoby na określenie wymagań służbowych jakie stawiano nauczycielowi, określiłoby jego pozycję społeczną, a co za tym idzie pozwoliłoby określić zadanie realizowane przez szkołę powszechną i zakłady kształcenia nauczycieli. O aktualności tej problematyki mogą m.in. świadczyć częste odwoływania się do doświadczeń II Rzeczypospolitej w aktualnych dyskusjach dotyczących kształcenia i statusu tego zawodu.

Ponadto w dotychczasowych opracowaniach dotyczących omawianego okresu w ogóle pomijano zagadnienia dotyczące organizacji statusu prywatnych seminariów nauczycielskich, a przecież ich udział w kształceniu przyszłych adeptów zawodu był znaczny. Należy podkreślić, że problematyka szkolnictwa prywatnego wszystkich szczebli i rodzajów z okresu II Rzeczypospolitej jeszcze czeka na swojego autora.

Bardzo mało miejsca w dotychczasowym dorobku historii wychowania poświęcono kadrze pedagogicznej zakładów kształcenia nauczycieli, chociaż efekty jej pracy, czyli poziom wykształcenia jej wychowanków, często były oceniane.

W treściach wychowawczych realizowanych w seminariach widoczny był wpływ ideałów wychowawczych II Rzeczypospolitej wynikających z nurtu narodowego, państwowego, a następnie obywatelsko-narodowego. Podkreślenie roli wychowawczej seminariów nauczycielskich pozwoliłoby na ukazanie doniosłości i złożoności tego problemu. W kontekście szeroko opracowanej ideologii wychowawczej II Rzeczypospolitej (zarówno przez polityków jak i teoretyków wychowania), tym bardziej był widoczny brak analiz dotyczących praktycznej strony tego zjawiska. Realizację wychowania w seminariach nauczycielskich omawiano tylko marginalnie, a najczęściej przy okazji jednostkowych opracowań monograficznych dotyczących poszczególnych placówek seminarialnych. Nieco więcej na tym polu światła wniósł Tadeusz Jałmużna swoim dziełem: *Pedagogika „szkoły pracy” w Polsce międzywojennej i jej wpływ na kształcenie i dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych*. Autor ten analizując w swoich badaniach seminaria państwowe regionu łódzkiego, zwrócił uwagę na wielopłaszczyznowość oddziaływań wycho-

wawczych oraz nurt innowacyjny tych placówek.

Analizując wyniki badań własnych dotyczących seminariów nauczycielskich ówczesnej Polski, należy stwierdzić, iż obraz oświaty powszechnej odziedziczonej po zaborach był tragiczny. Przed wybuchem I wojny światowej na ponad 2 mln dzieci w wieku szkolnym uczyło się zaledwie około 370 tys. Na terenach byłego Królestwa pracowało około 7,6 tys. nauczycieli. Pokrywało to zaledwie 25% istniejących potrzeb.¹ Zdecydowanie lepszy poziom scholaryzacji reprezentowały były zaborcy austriacki i pruski. Jednak na tworzeniu gęstej sieci wysoko zorganizowanych szkół ludowych i kategorycznym przestrzeganiu obowiązku szkolnego nie zależało władzom zaborczym. Stąd liczba i poziom nauczycieli kształconych i zatrudnionych nie był jednolity. W najlepszym układzie byli to dobrzy rzemieślnicy jak w zaborze pruskim, słabiej przygotowani merytorycznie i od strony pedagogicznej Polacy w Galicji, lub też Rosjanie i zrusyfikowani Polacy wykształceni najniżej ze wszystkich nauczycieli.

Tak tragiczny bilans zmuszał polskie władze oświatowe do stworzenia warunków sprzyjających dynamicznej poprawie sytuacji. Wprowadzenie obowiązku szkolnego i uruchomienie nowych placówek szkolnictwa powszechnego wymagało zatrudnienia nauczycieli. Przyjęcie do pracy osób niewykwalifikowanych nie rozwiązywało problemu. Stworzenie placówek typu średniego – seminariów nauczycielskich było potrzebą tamtych czasów. Pięcioletnie szkoły zawodowe mogły w najkrótszym czasie przygotować dużą liczbę nauczycieli.

W roku szkolnym 1923/24, a więc już po czteroletniej działalności seminariów, na 65555 nauczycieli, wymagane kwalifikacje (łącznie z rozmaitymi egzaminami zastępczymi) miały zaledwie 38352 osoby w tym 108 studia wyższe.² Przy czym należy zaznaczyć, że obowiązkiem szkolnym nadal nie objęto, w tym samym czasie, około 1124 tys. dzieci.³

Poziom wykształcenia nauczycieli szkół powszechnych stopniowo ulegał podwyższeniu. Zapewne miały na to wpływ również seminaria. W roku 1927/28 już tylko 4,17%, a w 1929/30 – 0,1% nauczycieli szkół powszechnych nie posiadało wymaganego wykształcenia.⁴ Ogólny wzrost kwalifikacji nauczycielstwa wszystkich typów szkół, dało się zauważyć w latach trzydziestych. Przykładowo w roku szkolnym 1935/36 na ponad 90 tys. nauczycieli tylko około 4,5 tys. nie posiadało ukończonej szkoły średniej, około 60 tys. – ukończyło szkołę średnią nauczycielską, a ponad 10 tys. legitymowało się wykształceniem uniwersyteckim z absolutorium lub dyplomem.⁵ Dane te wskazują na znaczne podwyższenie poziomu wykształcenia kadry pedagogicznej oraz podkreślają wkład seminariów nauczycielskich. Należy jednocześnie zaznaczyć, że placówki prywatne i samorządowe w całym okresie międzywojennym w znaczny sposób zasiliły szeregi nauczycieli swoimi absolwentami. W efekcie kształcenia w tych zakładach – przykładowo w

roku szkolnym 1927/28 – przybyło 2158 nauczycieli, w 1932/33 – 1985, w 1933/34 – 1985.⁶

Należy zaznaczyć, że większość seminariów państwowych kształciła młodzież męską. Prywatne natomiast organizowane były głównie z myślą o dziewczętach. W ten sposób władze oświatowe starały się zapobiec zbytnej feminizacji zawodu.

Poddając analizie rozmieszczenie seminariów państwowych i prywatnych należy stwierdzić, iż największą liczbę zakładów niepaństwowych wykazują województwa krakowskie i lwowskie. W tych regionach była najdłuższa tradycja prowadzenia tego typu placówek przez osoby prywatne czy organizacje społeczne. Zdecydowanie odmienną była sytuacja na zachodnich krańcach Polski. W województwie poznańskim pracowały tylko dwa zakłady niepaństwowe. Przyczyn tego zjawiska należało upatrywać w pełnym zaspokojeniu potrzeb społecznych przez władze resortowe. Na tym terenie funkcjonowały państwowe zakłady męskie i żeńskie w proporcjach odpowiednich do zainteresowań młodzieży i rodziców.

Obserwując rozmieszczenie geograficzne seminariów, zauważyć można słabe nasycenie zakładami kształcenia nauczycieli wschodnich rubieży Polski, gdzie jak należy wnioskować zainteresowanie nimi było niewielkie. Łączyło się to z dużym rozproszeniem ludności, małą liczbą szkół powszechnych z polskim językiem nauczania, a więc skromnymi potrzebami tych regionów.

Funkcjonowanie seminariów nauczycielskich dzieli się wyraźnie na dwa okresy. W latach 1918-1928 zauważalny był intensywny rozwój liczbowy zakładów państwowych i prywatnych. W tym też czasie podejmowano pierwsze próby unowocześniania systemu kształcenia oraz wkładano dużo energii w dokształcanie nauczycieli seminarialnych. W 1926 r. placówki te otrzymały poprawioną wersję programów nauczania, sukcesywnie publikowano podręczniki oraz zatrudniano absolwentów uczelni z pełnym wyższym wykształceniem.

Rok 1928 był przełomowym dla systemu kształcenia nauczycieli. W tym czasie uzyskano pełne nasycenie właściwie przygotowaną kadrą, co sprzyjało intensyfikacji twórczych poczynań nauczycieli seminarialnych na polu pedagogicznym. Mimo kryzysu ekonomicznego kraju (1929-1935), systematycznie doskonalono pracę dydaktyczno-wychowawczą seminariów. Jedną z istotniejszych zalet tych zakładów był ich dynamiczny rozwój jakościowy oraz własny autoryzowany styl pracy, dostosowany do specyfik układów społecznych.

Ożywiony ruch pedagogiczny, który ogarnął w latach dwudziestych i trzydziestych świat nauczycielski wszystkich narodów, przyjęty został w Polsce przezwannie przez ludzi pracujących w seminariach nauczycielskich, względnie w innych zakładach kształcących kadrę nauczycielską. Ruch nowatorski w praktyce szkolnej wyrósł z tych samych dążeń co w świecie, poszukiwano drogi unowocześ-

nienia procesu nauczania i wychowania w praktyce pedagogicznej.

Wyszkoleni w pracy nauczycielskiej pedagodzy seminarialni o wzbogaconym warsztacie metodycznym i zacięciu badawczym, zaostrzyli zmysł obserwacyjny u swych wychowanków, zaprawiając ich do myślenia oraz krytycznego ustosunkowania się do zagadnień pracy pedagogicznej.

Władze oświatowe w swych założeniach określiły status tych placówek jako szkoły zawodowej. Miały one przygotowywać do zawodu w podstawowym zakresie, podając wiedzę ogólną oraz pedagogiczną. Szczególnie dbano o wyposażenie przyszłych nauczycieli w wiadomości metodyczne klas niższych, natomiast powierzchownie traktowano wyższe szczeble szkoły powszechnej. Było to chyba uzasadnione tym, iż w okresie II Rzeczypospolitej zdecydowanie – po 1932 r. – powstawały szkoły powszechne pierwszego stopnia, a więc czteroklasowe.

Seminaria nauczycielskie wypracowały wiele sposobów kształcenia nauczycieli, co było ich niezaprzeczalnym dorobkiem wykraczającym poza okres istnienia tych placówek. Do nich należały m.in. organizacja praktyk pedagogicznych, szkoły ćwiczeń, zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, kółka zainteresowań, życie sportowe, krajoznawstwo, regionalizm w nauczaniu, działalność na rzecz środowiska i organizacja muzeów regionalnych.

Istotną rolę w procesie przygotowania zawodowego odegrały szkoły ćwiczeń. Pojmowane jako integralna część systemu kształcenia pedagogicznego, pozwalały na obserwację prawidłowej pracy szkoły i umożliwiały zdobycie praktycznych umiejętności skutecznego działania dydaktyczno-wychowawczego. Niestety, nie wszystkie seminaria nauczycielskie miały własną szkołę ćwiczeń. Uwaga ta dotyczyła głównie zakładów prywatnych, które często borykały się z istotnymi problemami lokalowymi i ekonomicznymi. Prywatne seminaria w dużej części nie posiadały właściwego zaplecza, korzystały przy organizacji praktyk z miejscowych szkół powszechnych, z lokalnych boisk i stadionów sportowych oraz bywało, że posiłkowały się środkami dydaktycznymi innych placówek. Mimo tych kłopotów wiele z tych zakładów dorównywało poziomem kształcenia najlepszym szkołom państwowym.

Program nauczania obowiązujący w seminariach obciążony był licznymi brakami. Zarzucano mu głównie zbyt duże nasycenie treściami zbędnymi do wykonywania przyszłego zawodu nauczycielskiego. Dokładna realizacja programu wymagała od nauczyciela i uczniów intensywnej pracy, wywołując przy tym zbyt duże przeciążenie i werbalizm nauczania. Z drugiej zaś strony pominięty został tak istotny element jak przygotowanie przyszłych nauczycieli do prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej na rzecz środowiska. Brak ten w wielu regionach kraju znaczna część seminariów próbowała uzupełnić organizując kursy oświatowe dla uczniów ostatnich klas.

Bardzo istotnym elementem w funkcjonowaniu seminariów nauczycielskich była praca wychowawcza. Programy wychowania, opracowywane i realizowane przez poszczególne zakłady, były niewątpliwie dużym osiągnięciem tych placówek. Zawierały treści wynikające z ideałów wychowawczych II Rzeczypospolitej, ujmowały przesłanie niesione przez pedeutologię, dotyczące osobowości nauczyciela oraz uwzględniały doświadczenia kadry nauczającej. Proces wychowania, bogaty w różnorodne środki realizacji, umożliwiał każdemu uczniowi podjęcie aktywności zgodnej z zainteresowaniami i zdolnościami. Dzięki rozwojowi samorządności, organizacja wielu dziedzin życia szkolnego została powierzona samej młodzieży, przyczyniając się w ten sposób do wychowywania przyszłych działaczy oświatowych, społecznych i politycznych. Nieodzownym elementem w kształtowaniu osobowości kandydatów na nauczycieli było wychowanie patriotyczne, które nie przybrało nigdy charakteru nacjonalistycznego. Obowiązująca ideologia wychowawcza II Rzeczypospolitej, obejmująca w swych założeniach nurt narodowy, obywatelski i państwowy, wytyczała ogólny kierunek pracy seminariów. Kształtując cechy dobrego Polaka i obywatela wpływano na doskonalenie osobowości przyszłego nauczyciela, oddanego swojej pracy i ojczyźnie. Program nauczania określał ogólne ramy wychowawcze dotyczące wyrobienia wewnętrznego i obywatelskiego stosunku do rzeczywistości polskiej. Praca seminariów nauczycielskich szła natomiast w kierunku coraz głębszej interpretacji treści wychowawczych. Oczywistym było dla pedagogów pracujących w seminariach, że chcąc z powierzonego sobie chłopca czy dziewczyny przygotować nauczyciela muszą przede wszystkim wychować człowieka o wysokim poziomie moralnym. Stąd zagadnieniom wychowawczym poświęcono bardzo dużo uwagi i czasu realizując je w toku systematycznego kształcenia oraz w ramach zajęć pozalekcyjnych.

Istotnym czynnikiem oddziałującym na atmosferę wychowawczą seminariów były interakcje zachodzące między nauczycielami a uczniami. Ukształtowanie się właściwego stosunku ułatwiało poczucie wspólności zawodu. Uczeń traktowany był jak młodszy kolega, któremu należał się szacunek z racji zawodu, do jakiego się przygotowywał.

Analiza problematyki podnoszonej powyżej pozwoliła na wyłonienie pewnych trwałych elementów wniesionych przez seminaria nauczycielskie. Funkcjonowanie tych placówek wzbogaciło dorobek teorii i praktyki pedagogicznej. To właśnie u zarania II Rzeczypospolitej pierwszy raz w dziejach naszego szkolnictwa ujednolicono system kształcenia nauczycieli podporządkowując go centralnej, państwowej władzy oświatowej. Stworzono pragmatyczny ustrój merytorycznego i organizacyjnego kierowania tymi placówkami.

Po raz pierwszy do zagadnień programowych wprowadzono przedmioty bloku pedagogicznego. Zwrócono uwagę na kluczowe znaczenie historii wychowa-

nia, psychologii oraz szeroko pojętej praktyki pedagogicznej. W tym celu wprowadzono na trwałe do polskiego systemu edukacji, w zasięgu całego państwa, istniejące do dziś szkoły ćwiczeń.

Praca seminariów II Rzeczypospolitej wykazała potrzebę dużej korelacji tych placówek z systemem oświatowym w ogóle.

W całym okresie międzywojennym wielokrotnie podnoszono właściwą selekcję do zawodu zarówno nauczycieli seminarialnych jak i uczących w szkołach powszechnych. Kilkudniowy okres egzaminów wstępnych był podstawą do określenia poziomu wiedzy jak również predyspozycji osobowościowych. Istotnym było również zezwolenie władz oświatowych na wydalanie seminarzystów w trakcie roku szkolnego, po stwierdzeniu nieprzydatności zawodowej.

Seminaria nauczycielskie traktowane były jako placówki o szczególnym charakterze, które winny zatrudniać kadrę wysoko wykwalifikowaną o zacięciu naukowym. Władze starały się tym nauczycielom stworzyć optymalne warunki do twórczości na polu pedagogicznym i artystycznym.

Kolejnym warunkiem właściwego kształcenia nauczycieli, jak dowiodły seminaria, była duża swoboda kadry pedagogicznej, umożliwiająca wprowadzanie uaktualnionych treści, przy jednoczesnej rezygnacji z tych o mniejszej wartości strategicznej.

W seminariach w sposób empiryczny zweryfikowano problem pożądaných kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych oraz kadry seminarialnej.

Istnienie średnich szkół nauczycielskich potwierdziło w praktyce, że w okresie masowego braku nauczycieli była to najkrótsza droga do uzupełnienia niedoborów, natomiast poziom kwalifikacji, wiedza merytoryczna tak przygotowanych do zawodu była niewystarczająca.

Seminaria nauczycielskie dostarczyły masowego materiału dowodowego na potwierdzenie tezy o ścisłym związku systemu nauczania z możliwościami ekonomicznymi państwa.

Bardzo istotnym dla współczesnej pedagogiki jest wypracowany przez seminaria II Rzeczypospolitej dorobek metodyczny. Wiele metod, form i środków oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego stosujemy do dziś. Należy podkreślić, że liczne rzesze nauczycieli opracowujących programy autorskie odwołuje się w swej twórczości pedagogicznej do eksperymentalnych prób podnoszonych wielokrotnie w seminariach II Rzeczypospolitej.

Wychowankowie tych seminariów byli głównie organizatorami tajnej oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej i stalinowskiej, a po drugiej wojnie światowej wywarli decydujący wpływ na odbudowę szkolnictwa powszechnego. Ich dorobek spożytkowały również licea pedagogiczne.

PRZYPISY

- ¹ T. Łopuszański: Przemówienie na 150 posiedzeniu Sejmu w dniu 28.V.1920 r. „Monitor Polski” 1920, nr 121-123.
- ² „Kwartalnik Statystyczny”, 1924, nr 1.
- ³ Zagadnienia likwidacji analfabetyzmu w Polsce. Warszawa 1938, s. 13.
- ⁴ Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1930, s. 384.
- ⁵ S. Michalski: Szkolnictwo powszechne, zakłady kształcenia nauczycieli w Wielkopolsce w okresie międzywojennym. Poznań 1962, s. 25.
- ⁶ Główny Urząd Statystyczny, Statystyka Oświaty i Kultury. Warszawa 1932, s. 32; Mały Rocznik Statystyczny 1939. Warszawa 1939, s. 328.